

Budowanie tożsamości narodowej przez negację – problem cerkwi w okresie II Rzeczypospolitej

Po zakończeniu I wojny światowej Polska odzyskała długo oczekiwaną niepodległość. Dla odrodzonego organizmu państwowego pierwszorzędną sprawą stała się materialna i duchowa odbudowa państwa oraz poczucia tożsamości narodowej jego obywateli. Budowanie tego rodzaju wartości może opierać się na postawach zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Niniejszy esej będzie próbą prezentacji jednego z wątków polityki budowania polskiej tożsamości w II Rzeczypospolitej i skutków oparcia się w tej działalności o negację ‘Innego’ (używając kategorii Emmanuela Lévinasa¹). Swoje rozważania rozwinę na przykładzie sytuacji Kościoła prawosławnego w Polsce i losów prawosławnych świątyń w tym okresie. Przemiany w architekturze polskiej po Wielkiej Wojnie obejmowały przede wszystkim odbudowę i rekonstrukcję – nawiązując do głównych idei niniejszej publikacji – polskich miast i miasteczek. To jednak obraz niepełny. Zmiany w pejzażu architektonicznym wielu dużych miast, małych miasteczek, a nawet wsi nastąpiły także w wyniku destrukcji istniejących obiektów lub co najmniej ich przebudowy.

Pojęcie tożsamości narodowej jest trudne do zdefiniowania. Przeniesione z psychologii i psychoanalizy było pierwotnie używane przez przedstawicieli symbolicznego interakcjonizmu, wskazujących na dynamikę

¹ E. Lévinas, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrżności*, przeł. Małgorzata Kowalska, Wstęp Barbara Skarga, Warszawa 1998. Pod pojęciem ‘Innego’ rozumiem tutaj bardzo szeroko osobę/grupę odmienną np. kulturowo, etnicznie, bądź pod względem religijnym.

procesów społecznych interakcji, jako podstawowych dla formowania się tożsamości². Wykorzystywano je także w socjologii kultury dla wyrażenia odrębności i specyfiki kultury różnych grup narodowych³. Problematyka tożsamości narodowej, czy to indywidualnej, czy grupowej, od lat jest przedmiotem zainteresowań różnych badaczy, przede wszystkim socjologów i posiada obszerną literaturę przedmiotu⁴. A mimo to, a może właśnie dlatego, zdefiniowanie pojęcia tożsamości narodowej w sposób jednoznaczny wydaje się obecnie niemożliwe. Rogers Brubaker i Frederick Cooper w artykule z 2000 roku pod tytułem *Beyond „identity”* stawiają tezę, że nauki społeczne i humanistyczne ‘skapitulowały’ przed terminem ‘tożsamość’, ponieważ może on oznaczać zbyt wiele, zbyt mało, lub z uwagi na tę wykluczającą się nawzajem dwuznaczność w końcu po prostu nic⁵. ‘Tożsamość narodową’ można uznać za wyraz tożsamości grupowej, która według niektórych badaczy nie posiada własnego umysłu i świadomości, ujmowanych w tym wypadku jedynie w znaczeniu metaforycznym⁶. Inni natomiast odnoszą to pojęcie do podmiotowości społecznej, która może funkcjonować niezależnie od tego, czy jest uświadomiona, czy też nie⁷. Mimo problemów z definicją terminu ‘tożsamość narodowa’, należy zwrócić uwagę na kilka aspektów bezspornie dla niej istotnych⁸. Należą do nich pamięć własnej przeszłości i świadomość przyszłości, rozróżnienie pomiędzy ‘nami’ oraz ‘innymi’, ale także kultura i religia, konsolidowane

² Por. M. Melchior, *Spoleczna tożsamość jednostki*, Warszawa 1990, s. 35–39.

³ J. Konieczna-Sałamatina, *Tożsamość narodowa a wartości polityczne, religijne i moralne w transformacji ustrojowej. Ukraina na tle Polski i innych krajów Europy Wschodniej*, Warszawa 2002, mps pracy doktorskiej napisanej pod kier. prof. dr hab. Aleksandry Jasińskiej-Kani w Instytucie Socjologii UW, s. 9–10, http://www.is.uw.edu.pl/zaklady/zscog/spis_tresci.htm, (dostęp 10 listopada 2015).

⁴ Por. np. A.D. Smith, *National Identity*, London-New York 1991; *Tożsamość a odmiennność kulturowa*, red. P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyré, Warszawa 1992; R. Jenkins, *Social Identity*, London 1996; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. Alina Szulżycka, Warszawa 2001; Z. Bokszański, *Ponowoczesność a tożsamość narodowa*, [w:] *Obszary ładu i anomii. Konsekwencje i kierunki polskich przemian*, red. A. Miszańska, A. Piotrowski, Łódź 2006, s. 229–242; Idem, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2008.

⁵ R. Brubaker, F. Cooper, *Beyond „identity”*, „Theory and Society” 2000, R. 29, s. 1.

⁶ Konieczna-Sałamatina, *op. cit.*, s. 10.

⁷ K. Kwaśniewski, *Tożsamość społeczna i kulturowa*, „Studia Socjologiczne” 1986, R. 26, nr 3 (102), s. 5–15, tu przywołanie za: *Ibidem*.

⁸ A. Szyfer, *Tożsamość kulturowa. Implikacje teoretyczne i metodologiczne*, [w:] *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, t. 1, *Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną*, red. I. Bukowska-Floreńska, H. Rusek, Katowice 1997, s. 159–160.

wspólnym językiem i pochodzeniem etnicznym⁹. Anna Szyfer zwróciła uwagę, że badacze dostrzegający pewną ciągłość i odrębność tradycji często nie definiowali zjawiska tożsamości w sposób teoretyczny. Podsumowując powyższy przegląd można na potrzeby niniejszego eseju przyjąć ogólną definicję, sformułowaną przez Antoninę Kłoskowską: „tożsamość narodowa zbiorowości narodowej to jej zbiorowa samowiedza, jej samookreślenie, tworzenie obrazu własnego i cała zawartość, treść samowiedzy, a nie z zewnątrz konstruowany obraz charakteru narodu”¹⁰, lub jeszcze prościej, na przykład za koreańską badaczką Yoonmi Lee, że to „świadomość odmienności [...] poczucie i rozpoznanie ‘nas’ i ‘ich’”¹¹. Sposoby budowania tożsamości, jak już wyżej wspomniano, mogą być różne i wyrażać się zarówno w pozytywnych, jak i negatywnych ‘naszych’ działaniach wobec ‘nich’.

W pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej bardzo ważnym, pozytywnym elementem kreowania narodowej tożsamości stała się architektura. Miasta i wsie, które znalazły się na obszarze państwa niejednokrotnie były niemal kompletnie zrujnowane, nie tylko działaniami wojennymi, ale także wcześniejszą rabunkową polityką zaborców. Nowoprojektowane budowle, zwłaszcza reprezentacyjne, publiczne, programowo realizowano w duchu ‘stylu narodowego’. To ostatnie pojęcie na gruncie polskim Michał Pszczółkowski w swoim najnowszym opracowaniu, poświęconym architekturze użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej, określa za przedwojennymi wypowiedziami Lecha Niemojewskiego i Alfreda Lauterbacha szeroko rozumianym pojęciem ‘tradycjonalizmu’¹². Nie wdając się głębiej w terminologiczne niuanse¹³ należy stwierdzić, że w ramach tego stylu kontynuowano podejmowane już na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku neoromantyczne poszukiwania polskości w architekturze, widzianej jako powrót do świetności dawnej Polski. Bazowano przy tym na formach nawiązujących

⁹ L. Grzesiakowska, *Być Francuzem – analiza debaty publicznej o tożsamości narodowej na podstawie artykułów prasowych oraz publikacji rządowych*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2012, nr 3, s. 138.

¹⁰ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 99.

¹¹ Y. Lee, *Modern Education, Textbooks, and the Image of the Nation. Politics and Modernization and Nationalism in Korean Education 1880–1910*, Routledge 2012, s. 29: “An awareness of difference [...] a feeling and recognition of „we” and „they””, przekład Autorki.

¹² M. Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej 1918–1939. Forma i styl*, Łódź 2014, s. 87.

¹³ Więcej na temat różnych klasyfikacji zjawisk stylistycznych w architekturze tego okresu zob.: *Ibidem*, s. 8–12.

do wzorów przeszłości, a jednym z charakterystycznych przejawów tej postawy w pierwszej połowie lat dwudziestych dwudziestego wieku był między innymi tak zwany 'nurt dworkowy'¹⁴.

Potrzeba zamanifestowania narodowej odrębności nabrała szczególnego znaczenia na Kresach, których szybka polonizacja miała po wojnie potwierdzić historyczne pretensje Polski do tych terenów¹⁵. Sprawa wschodniej granicy II Rzeczypospolitej, *nota bene* tak samo jak innych polskich granic, pozostała przecież otwarta po konferencji wersalskiej i dopiero po blisko dwuletnich walkach z wojskami ukraińskimi i bolszewickimi uregulowana przez traktat ryski, podpisany przez trzy strony konfliktu 18 marca 1921 roku. Jednym z narzędzi stosowanych do potwierdzania polskości była architektura, stąd nie dziwi przykładowy komentarz architektów we wstępie do publikacji będącej podsumowaniem pierwszych osiągnięć budowlanych, prezentującej realizacje i projekty w formie wzornika domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich z 1925 roku:

nawiązując styl [...] do tradycji architektury polskiej, poprowadzimy dalej dzieło przodków, niosących kulturę polską na Wschód, a ludność miejscową uwolnimy od nieznośnego, a niestety dość rozpowszechnionego wrażenia tymczasowości władzy polskiej na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej¹⁶.

Ważnym problemem po ustaleniu granic Polski stała się kwestia integracji społecznej i terytorialnej wielonarodowościowego i wielowyznaniowego państwa. Na mapie Europy Polska jednak nie była wyjątkiem z uwagi na swoją wielonarodowość i pod względem liczebności zamieszkujących ją mniejszości lokowała się dopiero na piątym miejscu za Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, Belgią, Jugosławią (w latach 1918–1929 funkcjonującą pod nazwą Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców) i Czechosłowacją¹⁷.

Wybiórcze i emocjonalne podejście do własnej historii zasadniczo wpłynęło na politykę wyznaniową oraz ściśle z nią powiązaną politykę narodowościową władz polskich. Mimo istnienia wstępnych regula-

¹⁴ Na temat 'stylu dworkowego' w architekturze i jego genezy zob.: M. Leśniakowska, „Polski dwór”. *Wzorce architektoniczne, mit, symbol*, Warszawa 1992.

¹⁵ Pszczołkowski, *op. cit.*, s. 91.

¹⁶ *Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich*, Warszawa 1925, s. 12, za: *Ibidem*, s. 91–92.

¹⁷ M. Białokur, *Mysł społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005, s. 213–214.

cji zabezpieczających prawa mniejszości narodowych, zaakceptowanych przez Polskę poprzez podpisanie tak zwanego Małego Traktatu Wersalskiego 28 czerwca 1919 roku¹⁸, który zakładał, iż „wszyscy mieszkańcy Polski będą mieli prawo swobodnego wykonywania praktyk zarówno publicznie, jak i prywatnie każdej wiary (*foi*), religii (*religion*), lub wierzenia (*croynance*)”, państwo nie stosowało się ściśle do tych zapisów. Koncepcja jedności państwowej i narodowej miała być oparta na gruncie wyznania rzymskokatolickiego.

Sytuacja była szczególnie trudna na ziemiach wschodnich z uwagi na zamieszkującą te tereny – oprócz ogólnie będącej w przewadze ludności polskiej – mniejszość ukraińską i białoruską¹⁹, w zdecydowanej większości wyznającą prawosławie. Należy w tym miejscu przypomnieć, że po ostatnim rozbiórce Polski diecezje Kościoła unickiego, który był jednym z największych związków wyznaniowych na terenie I Rzeczypospolitej, niemal w całości znalazły się w granicach imperium rosyjskiego. Za wyjątkiem stosunkowo tolerancyjnych rządów Pawła I i jego syna Aleksandra I, carowie rosyjscy począwszy od Katarzyny II, prowadzili represyjną politykę rusyfikacyjną, zmierzającą do likwidacji obrządku unickiego i konwersji jego wyznawców na prawosławie. Te działania przypieczętowała kasata ostatniej unickiej diecezji – chełmskiej – w 1875 roku i włączenie jej do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej²⁰.

Zestawienie demograficzne sporządzone według deklarowanej narodowości i języka ojczystego w dwóch kolejnych powszechnych spisach demograficznych z 1921 i 1931 roku pokazuje, że struktura rozmieszczenia ludności w poszczególnych województwach kresowych była bardzo niejednolita²¹. Spośród ówczesnych wyznawców prawosławia zwłaszcza w postawie ludności ukraińskiej widziano niebezpieczne, z punktu

¹⁸ *Traktat między Głównymi Mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r.*, Dziennik Ustaw (dalej: Dz. U.) 1920, nr 110, poz. 728.

¹⁹ Rzecz jasna na Kresach zamieszkiwała także liczna mniejszość żydowska, ale pozostaje ona poza obszarem niniejszych rozważań.

²⁰ W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s. 205–234.

²¹ Warto odnotować, że wiarygodność oficjalnie przedstawionych danych od początku budziła wątpliwości, zwłaszcza w odniesieniu do spisu z 1931 roku. Niemniej obraz stosunków narodowościowych ulega zmianie w zależności od przyjętego kryterium (wyznania lub języka ojczystego). Por. G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 73–101.

widzenia interesu Polski, dążenia separatystyczne²². Zdawano sobie sprawę, nie tylko w polskich kręgach politycznych o zabarwieniu nacjonalistycznym, iż przy ówczesnym układzie sił i stosunkach międzynarodowych oderwanie Kresów od Polski mogło postawić pod dużym znakiem zapytania dopiero odzyskaną suwerenność kraju²³. Zdefiniowanie wielowątkowego pojęcia Kresów, będącego jednym z podstawowych elementów polskiej narracji historycznej, może nastęrczać wiele trudności. Ogólna definicja obejmuje po prostu pas ziem południowo-wschodniego pogranicza Rzeczypospolitej, którego precyzyjny zasięg geograficzny był definiowany w zróżnicowany sposób w określonych momentach dziejowych. W II Rzeczypospolitej pod pojęciem Kresy – pisany wielką literą – oprócz południowo-wschodnich ziem zabranych Polsce podczas kolejnych rozbiorów przez Rosję, rozumiano tereny z obszaru dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego (z Wilnem) i wschodnią Galicję (ze Lwowem)²⁴. Eleonora Mietlicz z kolei przyjmuje szeroką definicję Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej jako: ziemie należące do Polski w okresie międzywojennym, „położone na wschód od terenu zwarteo zasiedlenia polskiego, w większości zamieszkałe przez ludność mniejszości narodowych (białoruską, ukraińską, żydowską), które po II wojnie światowej nie weszły w skład państwa polskiego”²⁵.

²² M. Papierzyńska-Turek, *Uwarunkowania i skutki polityczne masowego burzenia cerkwi prawosławnych u schyłku II Rzeczypospolitej*, [w:] *Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w 1938 roku – uwarunkowania, przebieg, konsekwencje*, red. G. Kuprianowicz, Chełm 2009, s. 33.

²³ O problemie mniejszości ówczesznie pisał obszernie Joachim Bartoszewicz, między innymi związany z obozem narodowo-demokratycznym. Por. J. Bartoszewicz, *Znaczenie polityczne Kresów Wschodnich dla Polski*, Warszawa 1924; Idem, *Zagadnienia polityki polskiej*, Warszawa 1929. Problem mniejszości narodowych w Polsce w okresie międzywojennym jest zagadnieniem dość dobrze przebadanym w ostatnich latach. Na ten temat por. *Polska – Polacy – Mniejszości narodowe. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1992; *Spoleczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1919–1941*, red. M. Giżewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995; Białokur, *Białorusini w myśli politycznej Joachima Bartoszewicza*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2005, nr 23, s. 119–131; *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej: przekształcenia struktury narodowościowej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Wrocław 2006.

²⁴ Por. np. Bartoszewicz, *Podręczny Słownik Polityczny do użytku posłów, urzędników państwowych, członków ciał samorządowych i wyborców*, Warszawa b.r.w., s. 408–410; *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, t. 2, Warszawa [1927], kol. 1127; S. Ciesielski, *Kresy Wschodnie – dynamika przemian narodowościowych*, [w:] *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej...*, s. 7–12.

²⁵ E. Mietlicz, *Geografia polityczna Kresów Wschodnich w latach 1922–1930*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1999, R. 6, s. 178. Warto również sięgnąć do tekstu Władysława Serczyka, który przedstawił historię terenów kresowych

Dla utrzymania nowo wytyczonych granic państwa bardzo ważną kwestią stało się uniezależnienie Kościoła prawosławnego w Polsce (wówczas drugiego co do wielkości wyznania w kraju) od Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, a polskie władze od początku podejmowały starania o uzyskanie zgody na autokefalię. Stanowisko prawosławnych biskupów w kraju nie było jednolite i w dużej mierze uzależnione od decyzji patriarchy moskiewskiego Tichona, który dążył do zachowania jedności rosyjskiego Kościoła prawosławnego i żywił nadzieję na restaurację carskiego imperium. Skomplikowane negocjacje i zabiegi dyplomatyczne ostatecznie doprowadziły do uznania autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce przez patriarchę ekumenicznego w 1925 roku. Nie została ona jednak uznana przez Kościół macierzysty (czyli moskiewski), co czyniło ten zabieg nieważnym z kanonicznego punktu widzenia²⁶. Niemniej pozwoliło to polskim władzom uznać problem autokefalii za rozwiązany. Także biskupi Kościoła prawosławnego w Polsce musieli oficjalnie, chociaż stopniowo i opornie, uznać tę formę usamodzielnienia się Kościoła²⁷.

W tej skomplikowanej sytuacji rodzącego się nowego porządku geopolitycznego Kościół prawosławny był w sposób naturalny postrzegany jako pozostałość po carskim reżimie z okresu zaborów. Bezspornym był fakt, iż jego dynamiczna ekspansja w województwach centralnych, która nasiliła się po upadku powstania styczniowego, miała charakter polityczny i odbyła się kosztem likwidacji Kościoła unickiego. Bardzo duża liczba cerkwi powstała między innymi dla potrzeb zwiększającej się liczby wojska, policji i urzędników, wysyłanych na teren zaboru rosyjskiego. Wszyscy przybysze ze Wschodu byli wyznania prawosławnego, więc w naturalny sposób wzrosło zapotrzebowanie na budowę nowych miejsc sprawowania kultu.

Po odzyskaniu niepodległości cerkwie postrzegane jako symbol rosyjskiego panowania wzbudzały wyraźną niechęć polskiego społeczeństwa, a uprzedzenia te nie były bezpodstawne. Piotr Paszkiewicz zwraca uwagę, że liczba wznoszonych cerkwi po upadku powstania styczniowego wzrosła niewspółmiernie do faktycznego zapotrzebowania, często

i podjął próbę wyjaśnienia zachodzących tam konfliktów i zależności; W. Serczyk, *Ojczyzny upartych niepogód. Stawanie się kresowego labiryntu*, [w:] *Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, red. A. Marek, B. Tondos, J. Tur, K. Tur-Marciszuk, Rzeszów 1997, s. 21–40.

²⁶ Kościół moskiewski oficjalnie udzielił takiej zgody dopiero w 1948 roku.

²⁷ M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989, s. 130.

przytłaczając swoją skalą istniejącą architekturę²⁸. Przykładem może być choćby budowa cerkwi warszawskich, o zdecydowanie politycznym wymiarze. Cerkiew św. Marii Magdaleny na Pradze (od 1921 roku sobór metropolitalny) powstała w latach 1867–1869 według projektu Nikołaja Syczewa i była pierwszą w Warszawie cerkwią w stylu rosyjskim²⁹. Generał Jewgienij Pietrowicz Rożnow (1807–1875), stojący na czele Komitetu Budowy, dobitnie wyraził intencje budowniczych i władz słowami, które można potraktować bardziej uniwersalnie i odnieść do innych tego rodzaju inwestycji: „poświęcona obecnie świątynia... zaświadczy najlepiej przed przyszłymi pokoleniami o usilnej [dążności] do utrwalenia tu i imienia ruskiego i narodowości ruskiej”³⁰. Z kolei cerkiew św. Tatiany Rzymianki umieszczono w Pałacu Staszica, klasycystycznym dziele Antonia Corazziego (1792–1877), przebudowanym także na styl bizantyńsko-ruski w latach 1892–1893³¹ z inicjatywy Aleksandra Apuchтина (1822–1903), znanego rusyfikatora systemu szkolnictwa w Królestwie Polskim. W masowo powstających wówczas cerkwiach stylistycznie przeważały formy „moskiewsko-prawosławne”, jak określił ten typ Ryszard Brykowski³², czy „rusko-bizantyńskie” (tym terminem posługuje się Paszkiewicz³³).

Pamięć antypolskiej polityki zaborcy wzbudzała radykalne nastroje również wśród architektów. Mikołaj Tołwiński (1857–1924) w wydanej przez Związek Miast Polskich broszurze *O pomnikach i cerkwiach prawosławnych* (Warszawa 1919) postulował jak najszybszą rekonstrukcję licznych kościołów katolickich, wtórnie adaptowanych na cerkwie przez rosyjskiego zaborcę, a w uzasadnionych wypadkach rozbiórkę wybudowanych soborów, jako „symboli gwałtu i przemocy”³⁴. Jako architekt dostrzegął artystyczną wartość na przykład soboru św. Aleksandra Newskiego³⁵ na Placu Saskim w Warszawie, dzieła Leontija Benois

²⁸ P. Paszkiewicz, *Pod berłem Romanowów. Sztuka rosyjska w Warszawie 1815–1915*, Warszawa 1991, s. 82–92.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ (D. W.), *Poświęcenie cerkwi na Pradze dn. 29 VI 1869 r.*, „Tygodnik Mód i Nowości” 1869, nr 29; za: Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 85.

³¹ Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 95–103. Pierwotny klasycystyczny wygląd budowli przywrócił Pałacowi Marian Lalewicz w latach 1924–1926. Por. M. Lalewicz, *Pałac Staszica w Warszawie. Zarys historii budowy, przebudowy i odbudowy*, Warszawa 1932, s. 34–58.

³² R. Brykowski, *Drewniana architektura cerkiewna na koronnych ziemiach Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995, s. 120.

³³ Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 6 i nn.

³⁴ M. Tołwiński, *O pomnikach i cerkwiach prawosławnych*, Warszawa 1919, s. 6.

³⁵ Warto odnotować, że począwszy od osiemnastego wieku święty Aleksander Newski był i nadal jest jednym z najbardziej czczonych rosyjskich świętych narodowych. W dziewiętnastym wieku aż trzech carów było jego imiennikami. Niewątpliwie wpłynęło



z lat 1894–1900/1912. Określił go nawet mianem „jednej z najpiękniejszych budowli w Europie”³⁶. Zwrócił jednak uwagę na to, że w sposób architektonicznie logiczny nie da się tego obiektu przebudować na kościół katolicki lub muzeum martyrologii narodu polskiego – co było jedną z propozycji zwolenników pozostawienia cerkwi na Placu Saskim³⁷ – dlatego ostatecznie poparł koncepcję rozebrania budowli. Tołwiński postulował powołanie specjalnych komisji kwalifikacyjnych, które miałyby się zająć wydawaniem opinii i sporządzaniem inwentarzy dzieł zabytkowych dla potrzeb miejscowych władz. Jego wypowiedzi ujawniają nie tylko kompetencje Tołwińskiego-architekta, ale przede wszystkim postawę Tołwińskiego-obywatela Polski, który kierując się

Cerkiew św. Aleksandra Newskiego w Suwałkach [pocztówka z okresu I wojny światowej, nakład Bugarmee; zbiory Aleksandra Sosny]

to na fakt, iż do początku dwudziestego wieku setki świątyń prawosławnych, wznoszonych jako przejaw ekspansji religijnej w granicach Imperium Rosyjskiego i poza nim, otrzymały wezwanie właśnie św. Aleksandra Newskiego. Por. P. Klimow, *Ikonaografia Aleksandra Newskiego w religijnym malarstwie rosyjskim XIX i początku XX wieku. O związkach kultu, kultury i polityki w sztuce rosyjskiej*, [w:] *Nacjonalizm w sztuce i historii sztuki 1789–1950*, red. D. Konstantynów, R. Pasieczny, P. Paszkiewicz, Warszawa 1998, s. 117–119.

³⁶ Tołwiński, *op. cit.*, s. 5.

³⁷ Nie przytaczam szerzej burzliwej dyskusji nad losami soboru, którą w oparciu o ówczesną prasę zrekonstruował Piotr Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 197–201.



Widok na Krakowskie Przedmieście z soborem Podwyższenia Krzyża Pańskiego na Placu Litewskim w Lublinie [pocztówka z około 1910 roku; zbiory Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”]

„motywami tolerancji religijnej”³⁸ proponował zachowanie cerkwi niezbędnych dla ludności wyznania prawosławnego. Jednak obiekty zbudowane w celu demonstracji władzy zaborcy postulował rozebrać, traktując te działania nie jako „akt nienawiści politycznej lub religijnej, lecz jako [...] obowiązek obywatelski”³⁹. Jak pokazały kolejne lata rewindykacja mienia prawosławnego znacznie wykroczyła poza zgłoszone przez architekta postulaty.

Za ogólnym przyzwoleniem społeczeństwa z pejzaży architektonicznych wielu miast Polski centralnej zniknęły sobory dobitnie zaznaczające dominację niedawnego zaborcy, budowane na reprezentacyjnych placach. Oprócz soboru św. Aleksandra Newskiego w Warszawie rozebrano także między innymi sobór Wniebowstąpienia Pańskiego w Kielcach (budowa 1868–1870), Podwyższenia Krzyża Pańskiego na Placu

³⁸ Tołwiński, *op. cit.*, s. 6.

³⁹ *Ibidem.*

Litewskim w Lublinie (budowa 1870–1876), czy św. św. Apostołów Piotra i Pawła na Placu św. Józefa w Kaliszu (budowa 1875–1877). Wiele innych przebudowano i adaptowano na świątynie rzymskokatolickie, głównie kościoły garnizonowe, na przykład w Siedlcach, Radomiu i Lublinie⁴⁰. O likwidacji „rosyjskich zeszcpeceń”⁴¹ w kościołach garnizonowych przypomniano w podsumowaniu wystawy zorganizowanej w listopadzie 1933 roku w Warszawie z okazji piętnastolecia budownictwa wojskowego⁴². Usuwanie elementów typowych dla cerkwi, przede wszystkim charakterystycznych kopuł i zdobień, przebiegało w dwóch głównych kierunkach: poprzez wprowadzanie form zbliżonych do ‘baroku polskiego’, co zrealizowano na przykład w kościele w Puławach (dawna cerkiew św. Trójcy, obecnie pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej), czy w Suwałkach (dawna cerkiew św. Aleksandra Newskiego, obecnie pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła) lub poprzez modernizowanie formy ogólnej bryły i detalu, na przykład w kościele garnizonowym w Siedlcach (dawny sobór św. Ducha, obecnie pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa) czy Lublinie (dawna cerkiew pułkowa Matki Bożej Gruzińskiej, obecnie pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny).

Likwidacja cerkwi odbywała się w ramach tak zwanej akcji rewindykacyjnej, w której wyróżnić można kilka etapów. W pierwszym okresie (1918–1929), do którego przynależą przytoczone wyżej przykłady, większość żywołowo przejmowanych cerkwi zamieniano na kościoły rzymskokatolickie – część z nich były to dawne świątynie unickie bądź katolickie, przerobione wtórnie na cerkwie – ale niektóre także wyburzano. Drugi



Sobór Podwyższenia Krzyża Pańskiego na Placu Litewskim w Lublinie [fot. sprzed 1923 roku; zbiory Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”]

⁴⁰ Por. tekst P. Zubowskiego w niniejszym tomie.

⁴¹ A. Król, *Piętnastolecie budownictwa wojskowego*, „Architektura i Budownictwo” 1933, nr 10–12, s. 296.

⁴² *Ibidem*.



Sobór św. Ducha
w Siedlcach [pocztówka
wydana przed 1910
rokiem, nakład i fot.
A. Gancwola w Siedlcach;
zbiory Aleksandra Sosny]

okres (1929–1934), przybrał już formę masowych roszczeń ze strony katolickiej, odbieranych przez środowiska białoruskie i ukraińskie za przejaw dyskryminacji mniejszości narodowych. Tak duża liczba pozwów sądowych spowodowana była obawą Kościoła katolickiego przed przedawnieniem praw majątkowych – musiały być złożone przed upływem dziesięciu lat od ustanowienia władania Polski terenami wschodnimi⁴³.

Takim działaniom sprzyjał status prawny Kościoła prawosławnego w Polsce, który w okresie międzywojennym bardzo długo pozostawał nieuregulowany. Pierwsze zarządzenia, dotyczące kwestii prawno-ustrojowych, ujęto wprawdzie już w 1922 roku w *Tymczasowych przepisach o stosunku rządu do Kościoła prawosławnego w Polsce*⁴⁴, ale nie obejmowały one klarownie na przykład spraw majątkowych i miały stanowić jedynie zapowiedź dla konkretnych rozwiązań ustawowych. Ten niedoceniany – zdaniem Andrzeja Chojnowskiego – aspekt

ekonomiczny odgrywał niebagatelną rolę w stosunku władz polskich do prawosławia⁴⁵, biorąc pod uwagę ogromny majątek pozostający w dyspozycji Cerkwi, a którego sporą część stanowiły dobra skonfiskowane Kościołowi rzymskokatolickiemu przez zaborców. Problem dodatkowo się komplikował, ponieważ Kościół rzymskokatolicki domagał się tak-

⁴³ Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 344.

⁴⁴ Monitor Polski 1922, nr 38, poz. 20; Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej, 12 lutego 1922, nr 7 (76), poz. 59.

⁴⁵ Ten problem analizuje A. Chojnowski w artykule *Spór o majątek cerkiewny w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Losy cerkwi w Polsce...*, s. 43–59; W. Bendza, *Regulacja kościelnych spraw majątkowych na przykładzie Kościoła prawosławnego w Polsce*, Warszawa 2009, s. 19–49.

że zwrotu nieruchomości, które niegdyś należały do Kościoła unickiego, a więc naturalnym sukcesorem tego majątku powinien być funkcjonujący w II Rzeczypospolitej Kościół greckokatolicki⁴⁶. Jeden z „tymczasowych przepisów”, które wbrew swojej nazwie pozostały w mocy aż do przyjęcia dekretu podpisanego przez prezydenta Ignacego Mościckiego 18 listopada 1938 roku, był dla państwa szczególnie korzystny. Przewidywał bowiem, iż do pojawienia się ustawy „dobra cerkiewne, nie wyłączając dóbr uzyskanych przez Cerkiew po Kościele Katolickim, stanowią własność państwową aż do wykazania czegoś innego przez stronę prawosławną lub katolicką”⁴⁷.

Trzecia fala rewindykacji miała najbardziej dramatyczny przebieg i obejmowała głównie wyburzanie cerkwi – przeprowadzone z inicjatywy i siłami Komitetu Koordynacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu II w Lublinie – które w 1938 roku przybrało charakter programowy na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu. Za podstawę akcji – dodajmy całkowicie bezprawnej w gruncie rzeczy – przyjęto stwierdzenie, iż na wspomnianych terenach znajduje się wiele cerkwi wybudowanych w okresie rozbiorów, obecnie niszczących i niepotrzebnych w związku z malejącą liczbą ludności prawosławnej⁴⁸. W rzeczywistości władze obawiały się coraz aktywniej działającego ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego, wspieranego przez prawosławnych duchownych, a poprzez masową likwidację świątyń próbowały zmusić mieszkańców



Kościół garnizonowy pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Siedlcach [pocztówka z okresu międzywojennego, nakład i fot. A. Sadowski w Siedlcach; zbiory Aleksandra Sosny]

⁴⁶ Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 345.

⁴⁷ Archiwum Akt Nowych, zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Memoriał Departamentu Wyznań z dnia 27 V 1925, sygn. 332; za: Chojnowski, *op. cit.*, s. 46.

⁴⁸ Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 374–375.



Cerkiew pułkowa Matki Bożej Gruzińskiej w Lublinie [fot. z okresu I wojny światowej; zbiory Aleksandra Sosny]

do konwersji na katolicyzm. W efekcie skutek tych działań był odwrotny. Nie tylko nie udało się zredukować ośrodków ukraińskich nacjonalistów, ale nastąpiła ich mobilizacja i wewnętrzna konsolidacja w obliczu zagrożenia Kościoła⁴⁹. W ciągu zaledwie dwóch miesięcy między połową maja a połową lipca 1938 roku zburzono 127 obiektów (91 cerkwi, 10 kaplic i 26 domów modlitwy). W rezultacie krajobraz architektoniczny regionu uległ bezpowrotnym zmianom, a zniknęło z niego wiele budowli zabytkowych, niejednokrotnie wraz z cennym wyposażeniem⁵⁰. Nie zapobiegło temu nawet porozumienie, jakie osiągnięto po kilkunastu latach trudnych negocjacji między stroną rządową i reprezentantami obu Kościołów, przypieczętowane podpisaniem *Układu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską...* z dwudziestego czerwca 1938 roku⁵¹.

Aby obraz sytuacji architektury cerkiewnej w II Rzeczypospolitej był pełniejszy, należy w nim uwzględnić działania, które wprawdzie nie zaowocowały wieloma realizacjami, ale stanowią świadectwo namysłu nad budową nowych cerkwi. Prowadzona w tym zakresie polityka nie była oczywiście pozbawiona elementów propagandowych, które miały podkreślać niezależność prawosławia w Polsce od Moskwy. Kluczową kwestią był problem stylu, co do którego polskie władze nie miały wówczas skryształizowanych oczekiwań. Musiał on natomiast spełniać jeden podstawowy warunek: proponowany projekt nie mógł nawiązywać swoją formą do cerkwi ‘moskiewskich’. Petro Rychkov i Olga Mykhałyshyn

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ Tragicznym w przebiegu i skutkach wydarzeniom 1938 roku została poświęcona wspomniana wyżej odrębna publikacja *Akcja burzenia cerkwi prawosławnych...*; por. także: Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 358–377.

⁵¹ *Układ między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki pozbawiony został przez Rosję, podpisany w Warszawie dnia 20 czerwca 1938 roku*, Dz. U. 1939, nr 35, poz. 222.

przedstawiają historię budowy nowej cerkwi we wsi Oryszkowce na Wołyniu, jako początek symbolicznej „walki o styl”⁵². W zaleceniach ministerialnych znalazło się stwierdzenie, aby w projekcie nawiązać do „tradycji budownictwa lokalnego na kresach”⁵³, co pokazuje akceptację dla ‘przed-moskiewskich’ form architektonicznych. Problemu stylistyki nowych cerkwi nie rozwiązały także wyniki konkursu ogłoszonego w 1927 roku z inicjatywy władz Kościoła prawosławnego w Polsce, którego rezultaty okazały się dosyć skromne⁵⁴. W warunkach konkursowych podkreślono brak ‘rodzimej’ – czytaj ‘niemoskiewskiej’ – tradycji budownictwa cerkiewnego⁵⁵ oraz problem odnoszący się do wielu nowo projektowanych budowli w II Rzeczypospolitej, mianowicie niedostatki kadrowe odpowiednio wykształconych i wykwalifikowanych architektów, szczególnie na Kresach. Co do stylu wskazywano jedynie, aby projekty stanowiły

...nawiązanie do najszlachetniejszych dawnych tradycji budownictwa cerkiewnego, które przez powagę, prostotę i piękno [...] mogłyby służyć za podwaliny [...] Do takich źródeł najczystszych w pierwszej linii należały tradycje budownictwa cerkwi staroruskich, nowogrodzkich, pskowskich i innych oraz formy budownictwa drewnianego świątyń małopolskich⁵⁶.



Kościół garnizonowy pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Lublinie [fot. niemiecka z okresu II wojny światowej; zbiory Aleksandra Sosny]

⁵² P. Rychkov, O. Mykhaylyshyn, *Konkurs 1928 roku na projekty cerkwi prawosławnych w Drugiej Rzeczypospolitej: w poszukiwaniu nowej identyczności architektonicznej*, „Budownictwo i Architektura” 2013, R. 12, nr 4, s. 190–191.

⁵³ *Ibidem*, s. 191.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 202.

⁵⁵ Takie stwierdzenie miało wzmocnić główną ideę konkursu, chociaż oczywiście budowano liczne cerkwie w I Rzeczypospolitej. Zob.: P. Krasny, *Architektura cerkiewna na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej 1596–1914*, Kraków 2003.

⁵⁶ *Cerkwie prawosławne. Wyniki konkursu*, Warszawa 1928; cyt. za: Rychkov, Mykhaylyshyn, *op. cit.*, s. 191–192.

Nie znamy wszystkich czterdziestu czterech projektów nadesłanych do oceny jury konkursowemu. Jednak o poziomie i kierunku architektonicznego myślenia ich autorów pewien pogląd daje dziewięć z nich, zreprodukowanych w katalogu⁵⁷ oraz w pierwszym numerze „Architektury i Budownictwa” z 1928 roku⁵⁸. Sąd konkursowy, w skład którego weszli między innymi architekci: Jarosław Wojciechowski (1874–1942), Tadeusz Tołwiński (1887–1951) i Zdzisław Mączyński (1878–1961)⁵⁹, swoje rozczarowanie wyraził w protokole, zaznaczając, iż „konkurs nie dał spodziewanych rezultatów, nie ujawnił bowiem świeżej indywidualnej twórczości na polu prawosławnej architektury cerkiewnej”⁶⁰. Trudno do końca zgodzić się z tak surową oceną. Harmonijnie wyważonym w proporcjach wzorcem dla architektury cerkiewnej mógłby się stać projekt Aleksandra Łuszińskiego (1878–1943) ze Lwowa, doceniony drugą nagrodą w kategorii cerkwi drewnianych. Zwarta bryła budowli założonej na planie krzyża greckiego, z kopułą centralną dominującą nad pozostałymi czterema (wieńczącymi każde z ramion krzyża), nawiązuje swoją formą do typu architektonicznego cerkwi bojkowskiej. Pewnej strzelistości i monumentalności dodaje jej dynamiczny układ uskokowych przekryć i piramidalna kompozycja bryły.

Sytuacja cerkwi prawosławnej w okresie II Rzeczypospolitej była bardzo trudna. Brak uregulowań prawnych sprzyjał masowym rewindykacjom, skutkującym burzeniem lub w najlepszym wypadku przebudową prawosławnych świątyń na kościoły katolickie. W Polsce centralnej w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości dominowały spontaniczne reakcje społeczeństwa na religijne symbole carskiej rusyfikacji, jakimi bez wątplenia były cerkwie. Natomiast w województwach wschodnich przerodziły się w programową akcję niszczenia świątyń i przymusowej polonizacji ludności prawosławnej, co miało najbardziej dramatyczny przebieg w ostatniej fazie w 1938 roku. Podobne działania przeprowadzane spontanicznie przez ludność katolicką lub planowe rewindykacje pod auspicjami władz nie były odosobnionym zjawiskiem w Europie na terenach dawnych ziem zachodnich rosyjskiego imperium. Takie przykłady można znaleźć na Łotwie, czy też na terenie Księstwa Finlandii, chociaż w tym wypadku nie likwidowano parafii,

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Cerkwie murowane i drewniane*, „Architektura i Budownictwo” 1928, nr 1, s. 26–31. Tu zaprezentowano pięć projektów.

⁵⁹ „Architektura i Budownictwo” 1927, nr 11–12, s. 399.

⁶⁰ *Cerkwie murowane i drewniane...*, s. 26.

ani nie niszczone programowo cerkwi prawosławnych⁶¹. Jak celnie zauważył Paszkiewicz taka polityka miała charakter krótkowzroczny i o ile akcja ‘odmoskwiania’ polskich miast w pierwszych latach niepodległej Rzeczypospolitej była ‘emocjonalnie’ uzasadniona, o tyle ostatnia faza rewindykacji jedynie spotęgowała nastroje antypolskie i nacjonalistyczne społeczności ukraińskiej i białoruskiej⁶². Negacja tożsamości ‘Innego’ w imię umacniania własnej identyfikacji narodowej utworzyła słaby fundament, który rozpadł się wraz z wybuchem II wojny światowej.

ELŻBIETA BŁOTNICKA-MAZUR

Building National Identity through Negation: Problem of Orthodox Churches in the Second Polish Republic

After the end of World War I, Poland regained its long-awaited independence. For the politics of the newly reborn state, question of material and spiritual reconstruction of the state and rebuilding the sense of national identity among its inhabitants became a priority. National identity may be based on positive as well as on negative social attitudes. This paper examines one aspect of the policy of building Polish identity, implemented by authorities in the Second Polish Republic, as well as results of founding it on the negation of the “Other” – using Emmanuel Lévinas’ term – by focusing on the Orthodox Church and fate of the Orthodox churches in Poland in the interwar period.

Situation of the Orthodox Church in the Second Polish Republic was very difficult. Absence of legal regulations was conducive to mass recovery actions, leading to demolition, or at best, conversion of the former Orthodox temples into Catholic churches. In central regions of Poland, first years after regaining independence were dominated by spontaneous reactions of the society towards religious symbols of the bygone tsarist Russification – which undoubtedly Orthodox churches were. While the ‘re-Moscow-ing’ [*odmoskwianie*] of the major Polish cities was ‘emotionally’ justified, the last phase of the reclamation actions increased the anti-Polish attitudes among the Ukrainian and Belarusian (mostly Orthodox) communities. In consequence it was a shortsighted policy. Negation of the “Other’s” identity in the name of reinforcing national single-ethnic self-identity provided weak foundations for the state, that collapsed with the outbreak of World War II.

⁶¹ Paszkiewicz, *Spór o cerkwie prawosławne w II Rzeczypospolitej. „Odmoskwianie” czy „polonizacja”?*, [w:] *Nacjonalizm w sztuce...*, s. 231.

⁶² *Ibidem*, s. 232.